

Kolejny meczet w Warszawie. Kto go buduje?

10 maja 2024

Nawet „Gazeta Wyborcza” zaniepokoiła się tym, kto zbiera pieniądze na nowy meczet na Ochocie, który ma pomieścić do tysiąca wiernych.

Kontrowersyjny kaznodzieja, który zachęca do wpłacania pieniędzy na budowę meczetu na warszawskiej Ochocie, przyciągnął uwagę mediów. Jordański specjalista od islamskiego prawa dr Amjad Qourshah zachęca muzułmanów do wsparcia międzynarodowej zbiórki.

Gazety określają go jako sympatyka terrorystów, ponieważ w 2016 roku został zatrzymany przez jordańskie służby na podstawie przepisów o przeciwdziałaniu terroryzmowi. Kaznodzieja krytykował władze Jordanii za przyłączenie się do koalicji zwalczającej Państwo Islamskie w Syrii i Iraku. Twierdził, że to „nie jest nasza wojna”, rozpowszechniał spiskowe teorie o przygotowaniu ataków terrorystycznych przez CIA oraz nazywał członków Dżabat an-Nusra, odłamu Al-Kaidy w Syrii, „naszymi braćmi”.

Władze Muzułmańskiej Fundacji na rzecz Edukacji i Integracji (MFEI), organizacji budującej meczet, nie widzą problemu w zaangażowaniu sympatyka terrorystów w kampanię. Ahmad Omar Hasan Alattal tłumaczy dziennikarzom, że kaznodzieja jest popularny na świecie, a współpraca fundacji z Qourshahem ograniczyła się tylko do tego nagrania.

Wydawałoby się, że po budowie poprzedniego meczetu islamistów na Ochocie, kolejna organizacja chciałaby być wolna od tego typu kontrowersji i niejasności. A może „niedaleko pada jabłko od jabłoni”?

„Gazeta Wyborcza” ani inne media nie poruszyły w swoich

artykułach związków z Ligą Muzułmańską (LM) i osobami zaangażowanymi w poprzednią budowę. Co prawda dziennik pisze o rozpoczęciu działalności z rozmachem i organizacji ramadanowej kolacji Eid Al-Fitr w hali sportowej na Bemowie dla około 2 tysiący muzułmanów, jednak pomija to, że była to współorganizacja z Ośrodkiem Kultury Muzułmańskiej z meczetu Ligi Muzułmańskiej, który od lat organizuje te spotkania.

Członek zarządu MFEI Ahmad Alatal, który tłumaczył się z zaangażowania sympatyka terrorystów, jest jednocześnie członkiem zarządu Instytutu Studiów nad Islamem założonego we Wrocławiu przez Ligę Muzułmańską. Alatal był także przez cztery lata członkiem zarządu Muzułmańskiego Stowarzyszenia Kształcenia Kulturalnego (MSKK), które jest właścicielem obecnego meczetu na Ochocie.

Inny członek zarządu MFEI, Sami Jarrah, jest jednocześnie członkiem komisji rewizyjnej Forum Palestyńskiego w Polsce, gdzie prezesem jest Samir Ismail, „budowniczy meczetu na Ochocie”, były przewodniczący LM, a członkiem zarządu Waleed Abumoammar z kolejnej organizacji islamistów, Stowarzyszenia Studentów Islamskich w Polsce. Abumoammar do połowy 2023 roku pełnił funkcje zarządcze w MFEI. W trakcie sporu o meczet na Ochocie w 2010 roku Samir Ismail uspokajał przeciwników, że finanse LM są pod kontrolą MSWiA, czemu ministerstwo zaprzeczyło.

Jednocześnie śledztwo „Rzeczpospolitej” wykazało, że Ismail pełnił funkcje w parasolowej organizacji Bractwa Muzułmańskiego, FIOE, wspólnie z podejrzanym przez niemieckie służby o radykalizm Walidem Abu Shawaribem. Jak wykazał Piotr Ślusarczyk z Euroislam, Liga Muzułmańska w Polsce popularyzowała książki pisane przez fundamentalistów islamistycznych.

Wygląda na to więc, że zaangażowanie kaznodziei do promowania meczetu nie było wypadkiem przy pracy. Do tego plany ogłoszone pod hasłem „meczet”, które oznaczają, jak to wyjaśnia MFEI,

niewielkie „Muzułmańskie Centrum Edukacji i Integracji, szkołę i przedszkole”, wyglądają jak rozbudowa dotychczasowej działalności meczetu na Ochocie, a sam meczet na 1000 osób to plany dalekosiężne.

Należałoby postawić też inne pytanie, co oznacza słowo „integracja” w nazwie fundacji i planowanego centrum, bo jeżeli tworzy się przedszkole i szkołę dla muzułmanów, to chyba nie jest to ten element integracji ze społeczeństwem, o którym myślimy i który wśród swoich celów fundacja wymienia.

Wreszcie, czy rozwój infrastruktury religijnej w jednej dzielnicy nie jest sprzeczny z ideą integracji? Doświadczenia Zachodu, na przykład Danii, pokazały, że koncentracja wyznawców, głównie imigrantów, na ograniczonych obszarach tworzy bariery w integracji.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl